

organizacje pozaszkolne dużo dobrego zrobić. Utrzymanie kontaktu rodzin ze szkołą — czego wyrazicielem są liczne koła rodzicielskie — nie można bagatelizować, nie można się je jednak ograniczyć w tych Kołach do walki ze złem, bo to doprowadziłoby do absurdu. W sposób delikatny i taktowny trzeba oddziaływać, aby uprzystępnąć religii działanie wychowawcze. Interwencja czynników pozaszkolnych dużo złego usunąć może.

Czego my chcemy od wychowania religijnego i jakie są jego cele, do których dążyć musimy? Najważniejszym celem wychowania religijnego, to — jak już uczył św. Augustyn — miłość; a więc tak trzeba nauczać, by ci uwierzył słuchający a potem by ci ufał i miłował Boga i bliźniego; nie samo bowiem poznanie wiary jest celem nauki Chrystusowej. Święty Augustyn żąda, aby cel nauczania sprowadzić na drogę miłości.

Wreszcie jeszcze dwa środki daleko idące i istotne. Musimy ozdrowić *życie rodzinne i całe społeczeństwo*. Z jednej strony pragniemy, aby nam szkoła dała zdrowe społeczeństwo, ale z drugiej strony nie możemy nie przyznać tego, że wchodzi do niej dzieci z rozmaitych domów i z ulicy, a jak długo rodzina i społeczeństwo będą stały na poziomie etyki ledwie pogańskiej, nie możemy żądać, aby je szkoła mogła łatwo wyrwać z tych wpływów.

Wszystkie te sprawy wymagają wielkiej czujności ze strony społeczeństwa katolickiego, powodu jednak do opuszczania rąk nie mamy i tego nam czynić nie wolno.

W przeszłym miesiącu byliśmy świadkami, jak młodzież akademicka ślubowała w Częstochowie wierność Chrystusowi i Matce Najśw. Były to momenty istotnie porywające, o któ-

rych my przed 20 laty np. i marzyć nie mogliśmy. Olbrzymie te zastępy młodzieży, spowiadającej się i wspólnie komunikującej, w niesłychanym skupieniu korzącej się u stołpn ołtarza, pozwalają z otuchą patrzeć nam w przyszłość. Młodzież ta bowiem nie przyszła z powietrza ale wyszła ze społeczeństwa, ale wyszła ze szkoły. Jeżeli młodzież ta tak jest przygotowana, że bezpośrednio ze szkoły wstępuje odrazu do organizacji katolickich, to musimy powiedzieć sobie, że szkoła nasza tak źle religii nie naucza. Odnosi się wrażenie, że gdybyśmy nie zaniedbali tego co już jest, gdybyśmy pamiętali, że przeciwnik nasz krąży i czuwa, że dużo jest czynników złych, to nie dalibyśmy młodzieży oderwać się od Chrystusa, a sami nie poddawalibyśmy się pesymizmowi. My wszyscy, którzy miłujemy Kościół, którzy mamy przed Bogiem odpowiedzialność za dusze tej młodzieży, musimy przede wszystkim dbać o to, ażeby wychować bardziej katolickie *społeczeństwo*. Mamy święty obowiązek dbać o wychowanie i kształcenie duszy tak dziecka jednego, jak duszy młodzieży zbiorowej.

Święty Jan Złotousty mówi: „Co może być większego, jak powołanie do tego, aby kierować duszami młodzieży i urabiać je?” Ponad każdego rzeźbiarza i malarza stawia on tego, który umie dobrze przetworzyć, czyli rzeźbić duszę młodzieży. Toteż nagroda tych, którzy dobrze wychowują młodzież, będzie wspaniała. Ci, którzy wychowują młodzież ku sprawiedliwości, będą błyszczeć jako gwiazdy na wszystkie wieki.

Ks. Dr. Adam Gerstmann  
prof. Un. Jana Kazimierza  
we Lwowie.

## W Y M O W A C Y F R.

Odpowiedzi, nadesłane w roku bieżącym przez Zarządy Sodalicyj na kwestjonariusze, rozesłane przez Sekretariat Związku, są dlatego szczególnie ważne, że pierwszy raz opierały się one na kwestjonariuszach osobistych, przygotowanych także przez Sekretariat Związku, ale rozesłanych przez Zarządy poszczególnych Sodalicyj wprost do sodalisek.

Do Związku należy obecnie 22 Sodalicyj, z 807 sodaliskami i 54 aspirantkami. Nie wszystkie jednak sodaliski odpowiedziały na kwestjonariusze osobiste, rozesłane im przez Zarządy sodalicyjne, można powiedzieć, że odpowiedziało 50 procent sodalisek. Stąd też i sprawozdanie ogólne nie da całkowitego obrazu prac i poczynąń sodalicyj, ale załed-

wie ich część tylko będzie zawierać. Wyjątek stanowią sodalicyje łączyska, sandomierska, tarnowska, w których sodaliski w 100% odpowiedziały na kwestjonariusze osobiste.

Suche zestawienie mówi nam, że 12 sodalicyj odprawiło zamknięte rekolekcje, a dwie sodalicyje rekolekcje pół zamknięte. Biblioteki istnieją w 19 sodalicyjach i liczą przeciętnie po 100 dzieł. Sekcje mamy: eucharystyczne, misyjne, propagandy dobrej prasy, wiedzy religijnej, robót kościelnych, charytatywne, społeczne, biblioteczne, kolportażowe, apologetyczne, opieki nad kościołami kresowemi. Nabożeństwo majowe, czerwcowe i październikowe odprawia się w 419 domach. Katechizmu uczy 38 pań, do I Komunii św. przygotowuje